ZOJA JAROSZEWICZ-PIERESŁAWCEW

Studia Warmińskie
XXIX (1992)

STAROOBRZĘDOWCY W POLSCE

„Wschodni Kościół Staroobrzędowy, nie posiadający hierarchii duchownej" — to nazwa oficjalna wyznania będącego odłamem prawosławia, uznanego przez państwo polskie w 1928 r.[1] Już po złożeniu artykułu do druku, na trzecim soborze staroobrzędowców polskich, 18 lipca 1993 r. dotychczasową nazwę „Wschodni Kościół Staroobrzędowy nie posiadający hierarchii duchownej" zmieniono na: „Staroprawosławna Pomorska Cerkiew w Rzeczypospolitej Polskiej".

Dzieje staroobrzędowców w Rzeczypospolitej rozpoczynają się już w końcu XVII w., kiedy zaczęli się oni osiedlać w dobrach panów polskich na Ukrainie, Białorusi, północnowschodnich rubieżach kraju i w Inflantach Polskich[2].

Przyczyną migracji z Rosji do Polski i innych krajów były prześladowania ze strony władz duchownych i państwowych, jakie spadły na przeciwników reform przeprowadzonych w rosyjskiej Cerkwi prawosławnej za patriarchatu Nikona (1652–1666). Historia społeczno-religijnego ruchu staroobrzędowców jest bardzo złożona i doczekała się już wielu opracowań[3]. Zatrzymamy się tylko nad niektórymi czynnikami natury liturgiczno-dogmatycznej, które doprowadziły do rozłamu w Kościele prawosławnym w Rosji.

Już w końcu XV w. utarło się, a w wieku XVII rozpowszechniło w znacznej części społeczeństwa przekonanie, że z chwilą upadku Bizancjum Rosja stała się jedynym krajem chroniącym czystość wiary prawosławnej, pisano: *wielikoje Rossijskoje carstwo, trietij Rim*[4]. W rzeczywistości na przestrzeni wieków, na

---

[1] „Wschodni Kościół Staroobrzędowy, nie posiadający hierarchii duchowej" ukonstytuował się w granicach państwa polskiego na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczpospolitej z mocą ustawy z dnia 22 marca 1928 r. *Dz.U*, nr 38, poz. 363; *Monitor Polski*, nr 21, poz. 428. 41 s. 2, z września 1928.

[2] E. Iwaniec, Z dziejów staroobrzędowców na ziemiach polskich XVIII–XX w., Warszawa 1977.

[3] Bogaty wykaz literatury podaje: E. Iwaniec, jw., s. 8–19; zob. też. Tradicionnaja duchownaja i materialnaja kultura russkich staroobriadczeskich posielenij w stranach Jewropy, Azji i Amieriki. Sbornik naucznych trudow, red. N. N. Pokrowskij, R. Morris, Nowosibirsk 1992; J. Wach, Socjologia religii, Warszawa 1961, s. 165–171.

[4] „Moskwa — to trzeci Rzym" — teorię tę po raz pierwszy, w sposób systematyczny, przedstawił starzec klasztoru pskowskiego Filoteusz w liście do w. ks. Wasyla III. Wyłożył ją również w kilku innych wystąpieniach. O teorii tej pisze się m.in. w: Materiały dla historii raskoła (pod red. N. Subbotina, Moskwa 1875–1891, t. VIII, s. 143, t. IV, s. 158, 309, t. VII, s. 87,. t. V, s. 228–230, t. VI, s. 227, 331, 336; S. Kniaźkow, Kak naczałsia raskoł russkoj cerkwi, Moskwa 1902, s. 45–54; T. S. Rożdiestwienskij, Pamiatniki staroobriadczeskoj poezji, Moskwa 1910, s. VI.

rozległym terytorium państwa rosyjskiego wytworzyły się lokalne różnice, przeważnie o charakterze liturgicznym, a niekiedy i dogmatycznym. Próby, zdawałoby się niegroźnych w skutkach reform, podjął się patriarcha Nikon popierany przez cara Aleksego Michajłowicza. Zakupiono rękopisy na Wschodzie i zaproszono greckich duchownych oraz mnichów z Kijowa. Przy ich pomocy dokonano rewizji ksiąg liturgicznych, a na ich podstawie zunifikowano obrządek. Już w 1653 r. wprowadzono poprawki do *Psałterza* i *Służebnika (Rytuału)*. Zabroniono żegnać się dwoma placami, a wprowadzono trzema. Trzeba było sławiąc Boga śpiewać trzy razy *Alleluja*, odbywać procesje i obchodzić *priestoł* (ołtarz) podczas ślubu w kierunku przeciwnym pozornemu ruchowi Słońca, a więc z zachodu na wschód. Zamiast ośmioramiennego krzyża należało czcić cztero- i sześcioramienny. W miejsce siedmiu *prosfor* wprowadzono pięć. Chrzcić można było tylko przez pokropienie, polewanie, a nie przez trzykrotne zanurzenie w wodzie. Wprowadzono pisownię i wymowę imienia Zbawiciela przez dwa *i*. Podczas pogrzebów należało iść z kadzidłem za trumną, a nie przed nią. Te i wiele innych, zdawałoby się drobnych zmian[5], a urastających, jak np. noszenie brody na podobieństwo Boga, do rangi dogmatu, stały się przyczyną tragedii Kościoła. Na soborze w 1667 r. rozstrzygnięto całkowite dopasowanie się do obrządku greckiego, ryt ruski, praktykę liturgiczną określoną jako błędną, wręcz heretycką. Kto nie chciał, kto się sprzeciwiał czy protestował przeciwko tym ustaleniom był skazany na pozbawienie godności, mienia, zsyłkę, tortury, a nawet śmierć. Nieszczęściem reformy nikoniańskiej i sprzeciwu wobec niej było to, że miały one na uwadze przede wszystkim obrządek. Sposób myślenia i postępowania nie sprzyjał powrotowi do autentycznych źródeł i zrealizowaniu celów, jakie przed sobą postawili: jedni zachowanie, inni przywrócenie starochrześcijańskiej tradycji. Obie strony uważały siebie za schizmatyków, *raskolników*, a nawet sług Antychrysta. Dopiero w 1929 r. synod uznał stary obrzęd, a w 1971 r. Sobór Prawosławnej Cerkwi w Moskwie zniósł klątwę nałożoną na staroobrzędowców na soborze w 1667 r. Chociaż prześladowany i pozbawiony z czasem duchowieństwa „stary Kościół prawosławny" przetrwał siłą duchowości i mocą pobożności swoich wyznawców.

Kiedy zabrakło protopopa Awwakuma, mnicha Epifaniusza, popa Łazarza, diakona Teodora i innych nauczycieli, ruch staroobrzędowy rozpadł się na dwa główne kierunki: popowców i bezpopowców. Pierwsi pozyskali część duchowieństwa z oficjalnego Kościoła prawosławnego, a w połowie XIX w. utworzyli w Białej Krynicy na Bukowinie własną hierarchię[6]. Zachowali system organizacyjny oraz liturgię i dogmaty ustalone jeszcze w końcu XVII w. Natomiast drudzy uznali za przewodnika samego Chrystusa, odrzucili sakrament małżeństwa, wybrali izolację od świata, surowy ascetyzm i silne przywiązanie do tradycji. Wśród bezpopowców

---

[5] Zasady starej wiary były wyłożone w suplikach Łazarza, Nikity Dobrynina i Sołowieckiej, które zestawił N. J. Bubnow, Soczinienija pisatielej — staroobriadcew VII wieka, w: Opisanije rukopisnogo oddiela Biblioteki Akadiemii Nauk SSSR, t. 7. Leningrad 1984; Materiały dla historii raskoła, jw., t. 3. Moskwa 1878, s. 217–262, t. IV, s. 1–266; W. G. Drużinin, Pisanija russkich staroobriadcew. S. Pietierburg 1918; Pomorskije otwiety. Rękopis w zbiorach Biblioteki Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, Rkps 207.

[6] K. Dębiński, Raskoł i sekty Prawosławnej Cerkwi Rosyjskiej. (Szkic historyczny), Warszawa 1910, s. 30–37.

powstały liczne ugrupowania *(tołki)* różniące się pewnymi artykułami wiary i zwyczajami. Niektóre z nich odeszły daleko od oficjalnego prawosławia, uczeni zadają sobie pytanie, czy można je uważać za staroobrzędowe, czy za zupełnie odrębne sekty[7].

Na ziemie Rzeczypospolitej w końcu XVII w. emigrowali głównie popowcy. Stworzyli oni na Wietce, wyspie na rzece Soż, dopływie Dniepru ośrodek, sławny nawet w odległych zakątkach Rosji. Natomiast na północno-wschodnich ziemiach osiedlali się przede wszystkim bezpopowcy, a wśród nich najliczniejsi byli fiedosiejewcy[8].

Przed pierwszym rozbiorem, w granicach Rzeczypospolitej mieszkało około 90 tysięcy staroobrzędowców. Po 1773 r. przesunęli się oni z ziemi nowogrodzko-pskowskiej, Kurlandii i Inflant Polskich oraz Ukrainy w okolice Grodna, Suwałk i Augustowa, skąd część z nich wyjechała do Prus Wschodnich. W latach 1830–1834, nad jeziorem Bełdany i rzeką Krutynią, założyli jedenaście wsi, m.in.: Wojnowo *(Eckertsdorf)*, Zamek *(Schlösschen)*, Onyfryjewo *(Onufrigowen)*, Piaski *(Piasken)*, Gałkowo *(Galkowen)*, Piotrowo *(Peterhain)*, Kadzidłowo (*Kadzidlowen)*, Ładne Pole *(Schonefeld)* i Fiodorowo (*Fedorwalde)*. Według danych władz pruskich w 1838 r. mieszkało tam 829 osób, a w 1842 r. 1281[9]. Osadnicy staroobrzędowi na Mazurach zajmowali się, podobnie jak ich współwyznawcy w Królestwie Polskim, przede wszystkim gospodarką leśną, rybołówstwem, rzemiosłem i budową dróg. Z relacji władz pruskich wynika, że większość z nich to ludzie zamożni i dobrze sprawujący się. Cechowała ich pracowitość, trzeźwość umysłów i głęboki mistycyzm[10]. Głównym ośrodkiem staroobrzędowców mazurskich stał się założony w 1847 r. Spas-Troicki klasztor (pod wezwaniem Zbawiciela i św. Trójcy) w Wojnowie. Dzięki inicjatywom przeora klasztoru Piotra Iwanowicza Ledniewa, zwanego Pawłem Pruskim (1821–1895), stał się on znany daleko poza granicami Prus. Klasztor posiadał bogatą i cenną bibliotekę[11], introligatornię[12] i drukarnię w Piszu (*Johanisburg*)[13]. Zajmowano się w nim wychowaniem i kształceniem dzieci. We wsiach odległych od klasztoru staroobrzędowcy mieli własne szkółki, w których języka cerkiewnosłowiańskiego, a nawet polskiego uczyli prywatni nauczyciele. Obowiązek szkolny władze pruskie wprowadziły w 1847 r., a 2- i 3-klasowe szkoły publiczne po 1876 r. Poza Wojnowem klasztor męski istniał

---

[7] Por. W. Baranowski, Wierzenia i życie religijne ludu rosyjskiego w świetle polskich relacji z lat 1831–1920. (Studium ze źródłoznawstwa religioznawczo-etnograficznego). Acta Universitatis Lodiensis, Łodź 1987, s. 134.

[8] Fiedosiejewscy — nazwa pochodzi od założyciela wspólnoty Fiedosija Wasiljewa. Jest to jedna z bardziej radykalnych grup staroobrzędowców bezpopowców, która powstała na ziemi nowogrodzko-pskowskiej. Szerzej o wspólnotach staroobrzędowców pisze: E. Iwaniec, jw., s. 36–47.

[9] Arch. Państwowe w Olsztynie. Rejencja Olsztyńska, sygn. I–4485–4494, M–4465–4474/; zob. też, E. Sukertowa-Biedrawina, Filiponi* na ziemi mazurskiej, *KMW* 1 (1961), s. 55.

[10] Arch. Państwowe w Olsztynie. Rejencja, jw., za E. Sukertowa-Biedrawina, jw., s. 49–50.

[11] Z. Jaroszewicz, Księgi staroobrzędowców z klasztoru w Wojnowie w zbiorach Muzeum Warmii i Mazur, *RO* 16 (1989), s. 229–253.

[12] Do dziś zachowało się w klasztorze narzędzie do przycinania opraw.

[13] E. Iwaniec, Wydawnictwa „Drukarni Słowiańskiej" na Mazurach w latach sześćdziesiątych XIX stulecia, *Slavia Orientalis* 1976 R. 25 nr 2, s. 229–237.

w Onufryjewie oraz małe klasztory żeńskie w Pupach (dziś Spychowo) i na Majdanie. Przełożona ostatniego z nich odkupiła od staroobrzędowca Uljana Sławikowa mienie klasztoru męskiego, po upadku którego stał się właścicielem od 1884 r.[14]. Do rozkwitu klasztoru żeńskiego doprowadziła przybyła z Moskwy Olga-Jelena Dikopolska (Jewpraksija). W chwili wybuchu I wojny światowej w klasztorze mieszkało 65 osób: zakonnic, nowicjuszek, starców posługujących w gospodarstwie i nastawnik. Większość mniszek internowano i wywieziono do Cynt (*Zinten*, obecnie *Korniewo*) pod Królewcem, a mienie klasztorne rozgrabiono. W 1928 r. Dikopolska przepisała klasztor na własność Antoninie Kondratjewej (1890–1972) i częściowo Helenie Lidii Polentz. Kontakty mniszek z okolicznymi współwyznawcami ograniczały się jedynie do nauczania dziewcząt elementarnych zasad wiary i werbowania ich do klasztoru. Również po drugiej wojnie światowej mniszki nie rozwinęły poważniejszej działalności religijno-społecznej. I może ta programowa izolacja doprowadziła do tego, że w chwili obecnej zabudowania klasztorne i około 25 ha posiadłość, na mocy zapisu testamentowego przełożonej Antoniny w 1972 r. stały się własnością Leona Ludwikowskiego, nie staroobrzędowca, który zaopiekował się ostatnią mniszką (zmarła w 1978 r.) i dwiema nowicjuszkami — Leną, ur. w 1912 r. i Fimą, ur. w 1916 r.

W Królestwie Polskim, a dokładniej w guberni augustowskiej, według danych Komisji Rządowej ds. Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, w 1836 r. żyło 3445 staroobrzędowców. Mieli oni 6 domów modlitewnych. Dane o wyznawcach starej wiary prawosławnej z 1861 r. wyglądały następująco: w guberni augustowskiej mieszkało 3765 osób (w tym 1799 mężczyzn i 1966 kobiet) i były czynne dwie molenny (kościoły) oraz jedna kaplica domowa, w guberni lubelskiej — 122 osoby (w tym 68 mężczyzn i 54 kobiety) i jedna kaplica, w guberni płockiej 44 osoby (31 mężczyzn i 13 kobiet) oraz w Warszawie — 75 osób (48 mężczyzn i 22 kobiety) i jedna kaplica[15].

W okresie międzywojennym tylko w województwach wileńskim, nowogrodzkim i białostockim istniały 52 gminy wyznaniowe, skupiające od około 37 do 50 tysięcy wiernych[16]. Na ziemi suwalsko-sejneńskiej było sześć parafii: w Aleksandrowie, Głębokim Rowie, Pogorzelcu, Suwałkach, Sztabinkach i Wodziłkach. W ośrodku augustowskim życie religijne i kulturalne skupiło się wokół wsi Pijawne Ruskie i Gabowe Grądy. Większe grupy staroobrzędowców mieszkały jeszcze we wsiach Szczebra i Blizna, a pozostali rozproszeni byli w trzydziestu jeden miejscowościach powiatu augustowskiego[17]. Rolę centrum organizacji kościelnej prawie wszystkich staroobrzędowców polskich pełnił ośrodek wileński. W dniach 15-17 października 1925 r. odbył się I Ogólnopolski Zjazd Staroobrzędowców-

---

[14] T e n ż e, Pamiętnik Antoniny Kondratjewej (1914–1916). Przyczynek do dziejów żeńskiego klasztoru staroobrzędowego w Wojnowie na Mazurach, *Zeszyty Naukowe KUL* 2–4 (98–100) 1982, s. 234–262.

[15] AGAD, II Rada Stanu Królestwa Polskiego, sygn. 438, s. 438; III Rada Stanu..., vol. 16a, Sekcja I s. 227, 228.

[16] Z. L i c h a r e w a, U źródeł „starowierstwa" rosyjskiego, *Oriens* 3 (1938), s. 75, podaje liczbę 50 tys., natomiast, Ks. S. G r e l e w s k i, Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej, t. 19, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1937, s. 709, podaje ok. 37 tys.

[17] E. I w a n i e c, jw., s. 98–100.

-bezpopowców (honorowymi gośćmi byli też przedstawiciele mazurskich staroobrzędowców)[18]. Na zjeździe przyjęto nazwę Wschodni Kościół Staroobrzędowy, nie posiadający hierarchii duchownej i uchwalono statut regulujący życie duchowe i społeczne i wspólnoty. Według tego statutu staroobrzędowcy uznają za podstawę swego wyznania: Pismo św., tradycję pierwszych siedmiu soborów, przepisy kościelne dotyczące odprawiania nabożeństw i zalecenia zawarte w księdze pt. *Pomorskije otwiety*. Ustalono, że zwierzchnią władzą będzie sobór przedstawicieli gmin staroobrzędowych i duchownych staroobrzędowych — nastawników. Sobór wybierał władze Naczelnej Rady Staroobrzędowców, które reprezentowały Kościół wobec państwa pomiędzy soborami zwoływanymi co pięć lat, Sąd Duchowny i Komisję Rewizyjną. Podstawową jednostką organizacyjną Kościoła stały się rady gmin, które ze swego grona wybierały kandydata na duchownego. Musiał on odpowiadać kanonicznym warunkom Kościoła staroobrzędowego, posiadać wysokie morale i bardzo dobrą znajomość zasad wiary i ksiąg liturgicznych. Po pobłogosławieniu go przez poprzednika lub nastawnika z innej parafii mógł chrzcić, udzielać ślubu, spowiadać i odprawiać nabożeństwo nad zmarłym.

Staroobrzędowcy mieli swoich przedstawicieli w sejmie — Borys Arsenijewicz Pimonow i w senacie — Arsenij Mojsiejewicz Pimonow. Ród zamożnych kupców wileńskich Pimonowów doprowadził do konsolidacji wyznawców starej wiary prawosławnej w Polsce. Dzięki ich wkładowi moralnemu i materialnemu powstało wiele świątyń, szkół i bibliotek, kół miłośników śpiewu cerkiewnego. Naczelna Rada, we władzach której działali, wydawała podręczniki i pomoce szkolne, czasopismo *Wiestnik Wysszago Staroobriadczeskago Sowieta w Polsze* i kalendarz *Kalendar Wysszago Staroobriadczeskago Sowieta w Polsze*[19].

W czasie drugiej wojny światowej staroobrzędowcy z ziemi suwalsko-sejneńskiej, nękani kontrybucjami i wywożeni na roboty, wyjechali do ówczesnego Związku Radzieckiego. Większość z nich pozostała do dziś na Litwie, głównie w Kłajpedzie, i Łotwie, ale utrzymują ścisły kontakt z współwyznawcami z Suwałk i okolic (wymiana ksiąg liturgicznych i tak niezbędnych do odprawiania nabożeństw kalendarzy). Całkowicie chcieli Niemcy zniszczyć wsie Gabowe Grądy i Bór w Augustowskiem. Wywieźli na roboty wszystkich mieszkańców, a zabudowania spalili. Po wyzwoleniu część z nich powróciła i odbudowała swoje wsie, część wyjechała do miast. Obecnie są to jedyne wsie niemal w całości zamieszkałe przez staroobrzędowców.

Dopiero po wojnie staroobrzędowcy z Augustowskiego i Suwalsko-Sejneńskiego nawiązali kontakty ze staroobrzędowcami mazurskimi. Przed wojną ograniczały się one jedynie do korespondencji i uznania zwierzchnictwa Naczelnej Rady Staroobrzędowców w sprawie wiary.

Obecnie są czynne cztery molenny: w Suwałkach, Wodziłkach (obsługiwane przez tego samego nastawnika), Gabowych Grądach koło Augustowa i Wojnowie.

---

[18] Trudy pierwogo wsiepolskogo staroobriadczeskogo sjezda sostojawszegosia w g. Wilnie 2/15, 3/16, 4/17 oktiabria, Wilno 1925.

[19] Kratkij otcziot o zasiedanii Plenuma Wysszago Staroobriadczeskago Sowieta w Polsze, sostajawszegosia 15 nojabria 1993 goda, *Wiestnik Wysszago Staroobriadczeskago Sowieta w Polsze*, Wilno 1–2 (1934), s. 10–16; zob. też: *Wiestnik...* 1 (1931), s. 31; 4–5 (1931), s. 5; 4–6 (1930), s. 21–32.

Liczebność enklawy Rada Naczelna określa na około 2000[20]. Zwierzchność duchową i organizacyjną nad rozproszonymi, przeważnie w województwie suwalskim, miejscowościach pełni, reaktywowana w 1983 r. Naczelna Rada Staroobrzędowców w Polsce z siedzibą w Suwałkach. Wspomaga ją Sąd Duchowny i Komisja Rewizyjna wybrana na ogólnopolskim soborze w Gabowych Grądach. Kolejny sobór odbył się w Suwałkach w 1988 r. Honorowym przewodniczącym rady został potomek wileńskich staroobrzędowców, prof. fizyki, akustyk, Honorowy prezes Francuskiego Towarzystwa Akustycznego, członek zagraniczny PAN — Leonid Pimonow. Utworzył on Fundację im. Rodziny Pimonowów i w ten sposób, nie tylko swym wpływem moralnym ale i materialnym, przyczynił się do ożywienia działalności społeczności staroobrzędowców. Ze środków tej fundacji odremontowuje się cerkiewki, wybudowano dwa domy parafialne: w Suwałkach i Gabowych Grądach, zabezpiecza się stare cmentarze i wydano w kilkuset egzemplarzach podręczniki i księgi niezbędne do nauki religii, które odbywają się w Suwałkach i Gabowych Grądach (po ok. czterdzieścioro dzieci).

Przez ponad dwieście lat ta niewielka enklawa potrafiła, mimo rozproszenia, pokus cywilizacyjnych i innych przeciwności losu, zachować zasady starej wiary prawosławnej. Problem mieszanych małżeństw, czy wiele niespotykanych przed wojną problemów, pomagają nastawnikom rozstrzygnąć uchwały soborowe pomorskiej Cerkwi na Łotwie i Litwie, która jest najbliższa duchowo staroobrzędowcom w Polsce.

СТАРООБРЯДЦЫ В ПОЛЬШЕ

СОДЕРЖАНИЕ

Старобрядцы — сто потомки русских переселенцев, которые не признали исправления в богослужебных книгах и обрядах, сделанные церковными властями в 1654 г. (и утверждённые на московских соборах в 1666—1667 г.г.) по образцу греческой церкви. Важнейшие обрядовые особенности, которые сохранили приверженцы «древнего благочестия» это: двуперстное крестное знамение, служение обедни на семи просфорах, обычай сугубить аллилую, обход вокруг церкви во время крестного хода и во время венчания вокруг престола по направлению движения солнца, почитание восьмиконечного креста, моление перед иконами, выполненными по предникониапскому образцу.

Старообрядцы, преследованные духовной и светской властью, эмигрировали за границу, в том числе и на земли Речи Посполитой, где перед первым разделом Польши их число составляло 90 тыс. человек.

На I Всепольском старообрядческом съезде, состоявшимся в Вильнюсе в 1925 г., было принято название: Восточная Старообрядческая Церковь, неимеющая духовной иерархии и утверждён внутренний устав, регулирующий духовную и общественную жизнь старообрядцев в Польше.

В 1928 г. польское правительство признало стой, насчитывающей 50 тыс. приверженцов, церкви статус самостоятельной конфессии.

---

[20] Diejanija Sobora Staroobriadczeskoj Pomorskoj Cerkwi Christowoj. Sost. I. I. Jegorow, Wilnius 1991.

В настоящее время старообрядцы сосредотечены в трёх регионах: Сувальско-Сейнеиском, Августовском и Мазурском. Действуют четыре моленны: в Сувалках, Водзилках (имеют одного наставника), Габовых Грондах под Августовым и в Войнове.

Монастырь в Войнове, динамично действующий в 1847—1867 г.г. как мужской, а с конца XIX века как женский, после смерти последней монашки в 1993 году стал частой собственностью Леона Людвиковского.

В 1983 г. на первом послевоенным соборе в Габовых Грондах был выбран Начальный Старообрядческий Совет с резиденцией в Сувалках, Ревизионная комиссия и Духовный суд. Почётным председателем Совета стал проф. Леонид Пименов — выдающийся физик-акустик, представитель старой вильнюсской семьи Пименовых, много сделавшей для развитя старообрядчества перед II мировой войной. Им был заложен фонд семьи Пименовых, что позволило ему оказыват не только моральную, но и матерьяльную поддержку старообрядческой общине.